Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

Rok II. Kraków, dnia 11 kwietnia 1926. Nr. 15.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki. 7, I piętro na prawo.

A rząd nasz co na to?!.

Przez zawładnięcie ziemią polską droga do stworzenia państwa żydowskiego w Polsce.

Plaga żydostwa, dążącego przeróżnemi środkami i sposobami do zdobycia Polski, coraz bardziej staje się widoczną, tylko ani naród ani rząd nie chcą widzieć nieszczęścia zbliżającego się ku nam.

Ta szarańcza wschodnia atakuje ze wszech stron: albo zlatuje na żer niewiadomo skąd i tam, gdzie siądzie tylko czarna ziemia po niej pozostaje, albo pieszo wędruje, niszcząc wszystko po drodze. Dawniej, gdy się jej czarna chmura ukazywała rozpraszano ją strzałami, gdy pełzła po ziemi, kopano przed nią rowy gdzie wpadała. Dziś wszędzie siada, gdzie chce — a nieraz różnemi **przywilejami** dąży do niszczenia nas.

Dotychczas żydzi atakowali tylko przemysł i handel, ale „l'apetit vient en mangeant. **Niektóre dziedziny są wyłącznie prawie opanowane przez żydów.** Jak handel tytoniem, spirytualjami, produktami spożywczymi, drobiem. Dziś posiadają na rozmaitą skalę składy hurtowe, które zaopatrują drobnych handlarzy żydowskich, małomiasteczkowych; posiadają własne instytucje kredytowe, które dopomagają uboższym handlarzom. Każdy najwstrętniejszy chałaciarz jest wobec naszego chłopa lub rzemieślnika **bankierem**, bo w krytycznej chwili jeśli sam pożyczyć nie może, znajdzie kogoś, kto na lichwiarski procent pożyczy z pewnością.

Kredyt żydowski

bez względu na jego wysokość, jest **jedynym środkiem ratunku dla rzemieślnika, robotnika, włościanina polskiego;** czyż możemy wobec tego dziwić się, że każda z tych kategorji albo popiera żyda albo szkodliwości jego nie dostrzega?!. Nie w innych okolicznościach; **tylko w tej** należy **szukać przyczyny wszelkich szkodliwych dla państwa agitacji komunistycznych i politycznych.** Żyd ma dostęp nie tylko do gospodarstwa włościanina i rzemieślnika, ale i **do jego głowy.** Nie kto inny, **tylko żyd** wytwarza w tej głowie taką ideologję społeczną,

jaka żydowi jest pożyteczną.

Żyd jak pająk nie rzuca się na silnego bąka, lecz plącze w swej sieci nieostrożne muszki i krew ich wysysa. Przy pomocy swego wpływu na chłopa każdy karczmarz, szynkarz, sklepikarz wiejski jest **antypaństwowym agitatorem**, zręcznie podkopującym władze państwowe urzędy, a na czele każdego rozwydrzonego tłumu znajdzie się kilku żydków hałasujących najgłośniej i prowadzących tłum.

W Królestwie Kongresywem 89 proc. handlu towarowego znajduje się w rękach żydów, w **Małopolsce wschodniej 91 proc.** Warszawa posiada 46 proc. żydów. Nasze uniwersytety zażydzone. W niektórych, z wyjątkiem poznańskiego, **ilość żydów dochodzi do 40 proc.** Ci, którym w Polsce zaciasno, Bóg wie, za czyje pieniądze obsiadają jak mszyce uniwersytety w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i innych miastach, a rząd nasz bez trudności naturalizuje ich patenty, **zwiększając ilość inteligencji żydowskiej**,

a zamykając zarobek przed własnymi obywatelami.

Na wysokich stanowiskach urzędowych pełno rozmaitych żydów, urzędy administracyjne i autonomiczne **zażydzone** do niemożliwoźci. Żyd przybłęda i wieczny tułacz dzięki naszej powolności, zajął wobec autochtonów

stanowisko uprzywilejowane,

nie jak włóczęga prześladowany i przyjęty z litości, lecz jako **współgospodarz** w kraju, otoczony **osobliwą opieką**, która pozwala mu lekceważyć naszą religję, narodowość, rząd i występować jako **wróg państwa i narodu**, który go żywi.

Zawładnąwszy prasą angielską i niemiecką, a u nas różnymi też pseudopolskimi gazetami propaguje ideały i idee żydowskie. Lada żyd przyswaja sobie uczciwe polskie nazwisko i **poniewiera je** w wojsku, w urzędzie w handlu, posługując się żydowskim przywilejem do wszelkich możliwych i niemożliwych nadużyć. Nawet w pobłażliwej dla żydów Austrji nigdy sędziów, prokuratorów, wyższe dostojeństwa państwowe wolne były od plagi żydowskiej, a w wojsku stopień porucznika (— o ile się nie mylę —) bywał końcem ich „rycerskiej" karjery

U nas z pośród żydów nawet ponafabrykowano generałów. Czyż nie jest powszechną tajemnicą czem żydzi są na wojnie, a czem bywają w czasie pokoju?.

Otwarliśmy wszystkim żydom szeroko wrota do Polski

chodźcie, niszczcie nas, demoralizujcie nasz rząd, nasz sąd, naszego żołnierza, bałamućcie agitacją komunistyczną naszego chłopa, rzemieślnika, robotnika, głoście jawną wojnę domową, zapowiadaną przez rozmaitych Grünbaumów, Hartglassów, **deprawujcie waszą polityką judaszową ciemne masy ludowe — wszystko wam wolno i wszystkiego wam mało.**

Niema oszczerstwa, którego nie miotaliby żydzi na państwo, które ich żywi i ochrania niebacznie. Ściągają tajemnie do swoich kas kapitał żydowski **z całego świata** by w Polsce przysposobić

teren dla stworzenia państwa żydowskiego

nie w Palestynie, która jest atutem politycznym Wielkiej Brytanji, ale w Polsce.

Ślepi tylko nie dostrzegają tego, że stolat nie minie, kiedy cyfry ludności w Polsce zmienią się: zamiast 19 miljonów Polaków będziemy mieli **tyleż żydów i ze 3 miljony robotników polskich, pracujących na żydów.** Jeśli tak dalej pójdzie, to napewno do tego dojdzie. W pałacu Belwederskim zasiądzie król Saul, jego gwardja paradować będzie na placu Saskim, a zamiast pomnika Poniatowskiego stanie tu pomnik jakiegoś nowożytnego Dreyfusa czy Steigera To nie gorzka ironja, ale **goryczą** głębokiego smutku o nasze jutro narodowe.

W celu doszczętnego opanowania Polski żydzi ukuli **nowy plan.** Wiedzą oni doskonale, że **dla posiadania państwa** nie dość jest opanować handel, przemysł, rzemiosło banki,

potrzebna jest i ziemia

bez własnej ziemi nie ma państwa. W tym też kierunku zwrócili chytrze usiłowania. Naprzód poczęto wynajmywać się jako robotnicy rolni, pokrywając się tem, że chcą się przysposobić na rolników w Palestynie. **Bardzo to przeźroczysty płaszczyk** — na nic nie przyda się rolnicza praktyka żydowska w Polsce dla kraju o skalistej i piaszczystej roli, gdzie trochę ziemi uprawnej znajduje się w rękach Arabów, którym żydzi tak samo są nienawistni, jak wszystkim narodom, wśród których mieszkają.

Wylazło prawdziwe szydło z worka. W styczniu r. b. odbył się w Warszawie, gdzie jest prawie 3 razy tyle żydów, co w całej Palestynie, **zjazd stowarzyszenia rolników** żydowskich. Na tym zjeździe ujawniły się **prawdziwe cele żydowstwa w Polsce**

zdobywanie powolne ziemi polskiej przez żydów.

Miasta są w rękach żydów, teraz przyszła kolej na ziemię.

Poseł Sommerstein wystąpił na owym zjeździe nie w roli obrońcy interesów żydostwa, lecz w **roli agresywnej: zdobywanie ziemi polskiej przez żydów i dla żydów!** Zaborczość ich zwróciła się na

Kresy wschodnie,

gdzie ludność jest najciemniejsza i najmniej odporna. Tam też najłatwiej mogą kupować ziemię, a ludność wywłaszczoną, jako bezrobotnych rzucać na barki państwa. Ponieważ tam najsilniej ugruntowana wielka własność żydowska, poseł Sommerstein radził stworzyć własną organizację żydowską **i ziemię parcelować między żydów!**

Tak jak obecnie w miastach, **żydzi stworzą na wsi ośrodki własne i od podstaw rozpoczną rozbijanie struktury narodowej polskiej.** Dziś mówią: miasta na-

sze, — a jutro przy pomocy prasy angielskiej i niemieckiej ogłoszą światu, że **ziemia w Polsce jest także żydowska.**

Cóż gorszego niż smutek ogarnia duszę polską, gdy się widzi, że tą Ojczyznę o którą cztery pokolenia walczyły, opłacając walkę krwią, więzieniem i ruiną majątków, **musimy dziś**

piędź po piędzi ustępować żydom?!..

Czyż się u nas nie obudzi **duma narodowa i instynkt samozachowawczy.**

dując te gniazda gnilne spełniają swój obowiązek często summa cum laude, ale z dalszych konsekwensji, z kaźni kilkotygodniowych z „wilegiatury“ więziennej (gdzie jako polityczni są każolowani i fetytowani) żydostwo komunizujące się zaśmiewa, kpi i szydzi. Wychodząc z „polskiej“ „katorgi“ wszystkie te Perle, Bercie, Cesie, Goldsztejny, Kahany, Gutmany, Glücksmany, Goldblaty, Goldbergi, Steinberni i t. p. na drugi dzień wracają do swojej łajdackiej przewrotowej krwiożerczej roboty rewolucyjnej.

Nadto te kilka tysięcy (2 do 3) czasowo pacyfikowanych, obłaskawionych drapieżników próżnujących kosztuje rząd olbrzymie pieniądze.

Nadto jeszcze od czasu do czasu żydostwo paryskie, nowojorskie, londyńskie wszczyna dziki, szkalowniczy rejwach prasowy z powodu „okrucieństw“ w „kazamatach“ i „lochach“ polskich więzień... I wtedy wysadza się komisje sejm. do zbadania stanu więzień, poczem nasze żydłaczki prasowe zgrywają się jako jedyni chorążowie humanitaryzmu“...

Tam gdzie żyd wchodzi - szczęście się nie rodzi!

Plaga insektów i jewsektów bolszewickich w Polsce.

Nowaczyński o bolszewickiej „misji“ żydostwa w Polsce.

Pisaliśmy i piszemy w każdym prawie numerze „Hasła Narodowego“ o ustawicznie wykrywanych tajnych organizacjach komunistycznych w Polsce kierowanych przez żydów. Wszędzie grają w nich naczelną rolę żydzi i choćby jaki maniak lub ślepy nie chciał w to wierzyć, fakty nagie zawsze wykażę słuszność naszych twierdzeń: żydzi i tylko żydzi są głównymi rozsadnikami agitacji bolszewickiej w Polsce!

Posłuchajmy jednak co na ten temat pisze, swem ciętem, jak zwykle piórem nie doścignony w tym „fachu“ Nowaczyński:

Jak ta filoxera vastatrix winnice, jak te skorki wielką szafę ze słabego drzewa, jak palczaki skałę z kruchego wapienia, tak niepocziwe radykalne żydostwo toczy agitacją wywrotową nowy gmach państwowej Polski z zaciętością i zapamiętałością i organicznym, kategorycznym musem palczaków, skorków i filoxery.

Świeżo znów odkryto całą olbrzymią mafję w Warszawie, całe rojowisko insektów i jewsektów zasypujące Polskę rewolucyjną bibułą. Na jednego chrześcijanina ryzykanta kolportera nazwiskiem „Gadaj“ i na drugiego skarbnika o imieniu „Modesta“ cała gromada sziks i puryców. Wyłapano maszyny drukarskie, klisze cynkograficzne, „okólniki do młodzieży“, worki do rozwożenia etc. Był w tej robocie i Mojżesz Kahane i Jehuda Kamieniecki, Berek Klinger i Fiszel Goldstein i Mowsze Gutman. „Myszkami“ i kandydatkami na sadystki w czrezwyczajce: Żeńcia Kamieniecka, Perla Roseblatt i Cesia Brentwajn.

Przeszło 160 sztuk jewsektów wyłowiono za jednym zachodem okręgowe komitety K.P.P. Ale nie tylko w Warszawie. I na Wołyniu i na Górnym Śląsku. W miasteczku Konstatynowie lubelskim cała jewsekcja wpadła: Steinberg, Goldberg, Kornblatt. W Gródku w Wschodniej Galicji jaczejka Majera Tempelmanna. W Łodzi student krakowskiego uniwersytetu Lewin Luzer ze swoją bandą przygotowywał się do roli dyktatora nad proletarjatem. I znów zaczną się nowe wielkie procesy, a tu ledwie skończył się proces ostatnich krakowskich z listopada rewolucjoneów i konspiratorów, na którym skazano Hobera, Sperlinga, Chaima, Goldblata; „Szandora“ Nachtigalla, Ostmana i Glücksmana. Poskazywano ich na 3 (trzy) tygodnie, na sześć tylko „za udział w tajnych stowarzyszeniach (§ 286 i 287 k.k.). Kohn by się uśmiał. I oni też się pewnie zaśmiewają. W więzieniach bowiem dla tych „politycznych“ istnieją specjalne przywileje, gazety, wspólne sale z akademiami i wykładami o sztuce propagandy. Kohn by się uśmiał. Wychodzą pod karmieni, bezczelni i jako „bohaterzy“. Są przekonani, że i u nich za lat dziesięć będą grali takie dramaty, jak „Róża“...

Taka walka z komunizmem jak u nas obecnie jest do... chrzanu. To są przekomarzanki, igraszki, certacje i ceregiele. Warszawa — stolica, zdaje się znów nie zdaje sobie dziś sprawy z tego, jak szeroko i jak gęsto rozlała się na organizm polski ropa komunistyczna. I czynniki miarodajne w stolicy nie biorą na serjo tych wszystkich relacji władz i zarządów więziennych, które stwierdzają i stwierdziły wielokrotnie, że tylko kaźń więzienna i to taka kaźń więzienna nie tylko nie leczy z psychozy rewolucyjnej setki szajgeców, jewsektów i marzycieli o „rzezi burżuazji“, ale ich wzmacnia i fizycznie i moralnie, solidaryzuje, pogłębia „uświadomienie proletarjackie“ i kształci w frazeologji podżegawczej „na kursach więziennych. Policja polityczna i władze bezpieczeństwa nakrywając i likwi-

Komuniści żydowscy wywołali krwawe zajścia w Stryju.

Dnia 31 marca br. polała się się w Stryju krew! Krew spowodowana przez agitatorów żydowskich komunistycznych.

t Krwawe zajścia według opisów dzienników lwowskich miały przebieg następujący:

O godzinie 1 zjawiła się u starosty Nowaka deputacja rzekomo bezrobotnych. Była to delegacja nielegalnie i bez zezwolenia władz odbywającego się zebrania komunistycznego Związku zawodowych robotników.

Mimo bezczelnego i agresywnego zachowania się delegacji, starosta Nowak uspokoił przybyłych, tak, że ci zupełnie zadowoleni wyszli.

Delegacja powróciła do Związku robotników. Tu jednak żydowscy prowodyrzy bolszewiccy, z żydem Grollem na czele poczęli buntować tłum, wzywając go do napadu na starostwo. I w tej chwili na rozkaz żydowskich prowokatorów tłum liczący około 500 osób rzucił się pędząc galopem pod starostwo, tak, że policja nie była w stanie już powstrzymać tej fali. Tłum dotarł pędem pod starostwo. Tu przerwała część tłumu licząca około 150 osób słaby kordon policji i wdarła się do skrzydła starostwa, gdzie urzęduje wicestarosta p. Zgoda. Tłum wpadł do pokoju i tu przyparłszy starostę Zgodę do muru, począł go maltretować i znieważać, tak, że lada chwila należało się liczyć z rostem z zamordowaniem starosty. Równocześnie tłum w innych ubikacjach demolował urządzenie.

Druga część tłumu znajdowała się na ulicy. Widząc, że policja od wewnątrz wyrzuca napastników, będących w gmachu, cała fala rzuciła się do środka gmachu, pchając się ponownie do góry.

Wobec groźnej postawy tłumu i wobec dalej trwającego demolowania wnętrza starostwa, tak urzędnicy starostwa jak i policjanci nadludzko wprost trzymając na wodzy nerwy, usiłowali perswazjami nakłonić tłum do opuszczenia gmachu starostwa. Tłum pewną chwilę już się wahał i chciał ustąpić, lecz w tej chwili stojący na tyle tłumu prowokator żyd Groll, począł krzyczeć: „nie cofać się, demolować. bić policję“ oraz cały szereg innych wrogich okrzyków pod adresem rządu i państwa zagrzewając rozjuszony tłum do dalszych awantur.

Wówczas jeszcze w samym budynku starostwa tłum obrzucił policję grądem olbrzymich kamieni przyniesionych z miasta co najlepiej wskazywało, że cały ten napad był gruntownie z góry przygotowany. W tej chwili zachwiał się komendant oddziału policji podkomisarz Łazarewicz trafiony paru dużymi kamieniami w głowę.

Tłum dalej prowokowany przez Grolla i paru innych żydowskich komunistów by rozbrajali i bili policjantów rozbroił rannego policjanta Plamczaka poczem wyrwał bagnet drugiemu policjantowi. Groziła wprost rzeź policjantów a potem urzędników starostwa. W tej groźnej sytuacji podkomisarz Łazarewicz dał rozkaz strzelania (jeszcze w samym budynku). Padło około 15 strzałów. Wynikiem tego było 4 zabitych na miejscu oraz 12 ciężko rannych. Pozatem było 25 lekko rannych, których uciekający tłum porwał ze sobą i uniósł w ukrycie. — Między zabitemi jest syn żydowskiego komunisty Bechera. W szpitalu zmarło dwóch dalszych napastników.

Policja przystąpiła do aresztowań oraz do wyszukiwania zbiegłych rannych. Jak się okazuje wśród tłumu faktycznie nie było zupełnie bezrobotnych lecz hałastra przestępców bandytów żydów i gromada terrorystów hajdamackich;

Niestety do tłumu biegnącego pod starostwo przyłączył się szereg gapiów z ulicy ciekawych co się stało. W ciągu nocy policja przeprowadziła szereg dalszych aresztowań.

Sądzimy że przynajmniej te krwawe wypadki spowodują władze do likwidacji jajeczek bolszewickich. Winni powinni stanąć przed sądem doraźnym.

Rodziewiczówna o kwestji żydowskiej

Wybitna nasza powieściopisarka Marja Rodziewiczówna udzieliła redakcji „Rozwoju“ wywiadu na temat żydów i kwestji żydowskiej w Polsce, który poniżej zamieszczamy:

— Jaki jest pogląd Czcigodnej Pani na kwestję żydowską w Polsce?

„Jako rasa, wyznanie i organizacja zupełnie obca i odnosząca się wrogo do państwowości polskiej, powinni być żydzi uznani za cudzoziemców i korzystać tylko z praw obywateli innych obcych państw, zamieszkujących Rzeczpospolitę.

A wogóle w świecie?

Olbrzymia semicka wszechpotężna organizacja światowa dążąca wszelkiemi środkami do zniszczenia duchowo i materjalnie rasy aryjskiej.“

— Jakiemi drogami zdaniem Łaskawej Pani winna być prowadzona działalność, paraliżująca wpływy żydów oraz zdążająca do całkowitego odżydzenia Polski?

„Nie wierzę w skuteczność bojkotu, zanim polski handel, rzemiosło, organizacja i wogóle praca nie potrafi wytworzyć zwycięskiej konkurencji z żydowską pracowitością, zapobiegliwością, poprzestawaniem na małem a częstym zysku i słownością handlową“.

— **Czy działalność o tym charakterze uważa Sz. Pani za konieczną?**

„Nieodzowną, jeśli chcemy żyć i rozwijać się“.

Taki jest pogląd na kwestję żydowską jednej z najwybitniejszych współczesnych Polek.

Czy jednak nasze społeczeństwo zrozumie te krótkie, lapidarne słowa Rodziewiczównej?

Z Polski i zagranicy.

Komisarz Gdańska przybywa do Polski.

Nadzwyczajny komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hamel przybywa w połowie kwietnia do Warszawy, celem złożenia „wizyty rządowi polskiemu. Sfery miarodajne są zdania że wizyta ta przyczyni się w dużym stopniu do dalszego zgodnego współżycia Polski z Wolnem miastem.

Pierwszy sowiecki attache wojskowy w Polsce.

Rząd polski udzielił swego agrement pułkownikowi sowieckiemu Muchonoszynowi. w charakterze attache wojskowego przy poselstwie sowieckiem w Warszawie, jest-to pierwszy sowiecki attache wojskowy w Polsce. Pułkownik Muchonoszynow obejmie w najbliższych dniach swe stanowisko.

Wielki kongres emigrantów rosyjskich w Paryżu.

W wielkim kongresie emigrantów rosyjskich który ma się odbyć w Paryżu w hotelu „Majestatic“ wezmą udział trzy główne ugrupowania konserwatywne. Na czele monarchistów stanie Struve, na czele zaś grupy narodowo — liberalnej — Kartaszew. Programem kongresu będzie walka z sowietami i utworzenie jednolitego frontu z emigrantami prawicowymi.

Rosja nie chce się rozbroić.

Komisarz do spraw zagr; Cziczerin wystosował do generalnego sekretarza Ligi Narodów pismo, że rząd sowiecki nie weźmie udziału w obradach komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.

Ofenzywa żydowska w Syrji.

Ofenzywa francuska przeciwko zbuntowanym Druzom rozpoczęta w Wielki Czwartek przybiera obrót pomyślny. Druzowie znajdują się w bezładnym odwrocie po pozostawieniu jeńców i rannych. W okolicach Kuneitry wywiązały się walki z atakującymi bandami Druzów, przyczem ci ostatni zostali odparci z ciężkiemi stratami.

Krwawe rozruchy w Indjach.

W Kalkucie przyszło do krwawych starć pomiędzy Machometanami a Hindusami. W toku walk zabitych zostało 12 osób, a około 100 rannych. Na drugi dzień rozruchy powtórzyły się przyczem mnóstwo sklepów zostało splądrowanych.

Nad miastem zawieszono stan oblężenia. Ogółem obliczają straty w ludziach około 20 osób zabitych a 600 rannych.

Wojna domowa w Chinach.

W okolicach Pekinu rozgorzały nowe walki pomiędzy armjami generała Kuo-Min -Czunga zajmującego Pekin a armjami Czank Tso Lina. Lotnicy obrzucili Pekin bombami, przyczem wśród ludności wybuchła panika. Oddziały Kuo-Min Czunga zdecydowane są bronić dostępu do Pekinu do upadłego.

Równocześnie maszerują w kierunku na Pekin oddziały rosyjskie antybolszewickie, które pragną wypędzić z Pekinu sowieckiego posła.

Konfiskata dóbr żydowskich w Turcji.

Na podstawie rozporządzenia rządowego skonfiskował rząd angorski wszystkie nieruchomości Żydów, którzy wyemigrowali ostatnio ze wsi do miast na rzecz skarbu państwa. Rząd usprawiedliwia to postępowanie twierdzeniem że uważa opuszczone dobra za nieposiadające właścicieli i obejmuje je w zarząd państwa. Protesty i specjalne delegacje do rządu pozostały bez skutku.

Skandal ostatnich czasów, czyli dalsze korzyści żydów z katolickich rąk.

W pewnej także skandalicznej sprawie pozwolę sobie napisać słów parę, która stosownie do aktualnej dziś sprawy wykupna kościoła św. Agnieszki jest prawie identyczna i także bardzo ważna. —

Zarząd P. P. Norbertanek ze Zwierzyńca oddzierżawia przez swego pełnomocnika szmat dóbr własnych czyli kościelnych żydom, powiedzmy dokładniej spółce polsko żydowskiej. —

Czy jest coś bardziej skandalicznego w dzisiejszych czasach, kiedy to my staramy się wyrwać jaknajprędzej nasz historyczny kościółek św. Agnieszki z rąk żydowskich, by zakryć raz na zawsze tak przykry dla każdego Polaka i katolika fakt,

Spółką tą jest krakowski K. S. Cracovia klub sportowy polsko—żydowski a warto także wspomnieć jaką falangę żydów klub ten posiada. a która zarazem korzysta z gruntów (kościelnych) P. P. Norbertanek. — Lusgarten J., Lusgarten A., Weinstein Ł., Binzer Z., Gross, Berger S., Sperling Z., Alfus L. i Z, Fiedler L., Kupfer T., Margulies L., Binzer S, Szembek I II., Weissmann Preusner, Stieglitz, Rotwein i wielu innych żydów których nazwiska nie przyszły mi obecnie do głowy.

Czyż zarząd polsko— żydowskiego klubu sportowego Cracovia nie idzie na rękę żydom, dając im kolosalne dochody przez urządzanie czasowe zawodów footbalowych na żydowskich placach sportowych „Jutrzenki“ i „Makkabi“ oddając przez to polski grosz żydom którzy za te pieniądze organizują po całym świecie związki polityczno—sportowe jak n. p. Wszechświatowe związki żydowskie sportowe „Makkabi“ i „Hakoach“. —

Czy może być coś bardziej karygodnem wobec faktu tego, że całe gromady biedniejszej młodzieży uprawia swoje sporty w kurzu ulicznym, niszcząc wskutek tego nierozwinięte jeszcze siły i zdrowie, niemogąc dostać objektów sportowych. które aczkolwiek pochodzą z katolickich rąk garną dla siebie żydzi.

P.P. Norbertanki czy upoważnił Was ś.p ofiarodawca do eksploatowania tychże gruntów żydom!

Czy mając gruntów za wiele niemożecie rzeczywiście wydzierżawić je w naprawdę odpowiednie nieżydowskie ręce?

Czyż wreszcie los tych najmłodszych i najbiedniejszych nie leży Wam na sercu? Cóż na to odpowiednie Władze Kościelne? Dość tego.

Dzisiejsze hasło zgangrenowanego społeczeństwa powojennego brzmi, katolicki polski majątek i grosz na cele żydowstwa! Tego chyba za wiele.

Hańba tym co to widzą a nie usiłują przeciwdziałać, czas najwyższy aby się ocknęli.

Czyż ojcowie naszego tak historycznego miasta nie mają nic do powiedzenia w tej sprawie.?

Czyż wreszcie nikt nie myśli wstąpić w ślady ś. p, Dra Jordana, by zostawić trwalszy ślad swojej pracy i swojego narodowego ducha?

Czekamy.

„Alin“

Wielką podstawą bytu „Hasła Narodowego“ to są ogłoszenia, dla tego też Czytelnicy kupujcie u tych firm, które w piśmie naszem się polecają, nabywając zaś towar powołujcie się na źródło.

Lud ruski w obronie ziemi polskiej przed żydami!

Senzacyjna historja opanowania majątku polskiego przez żyda. — Lud ruski staje w obronie ziemi. — Trzykrotne podpalenie żyda. — Senzacyjny proces i orzeczenie Najwyższego Trybunału.

Żydzi za wszelką cenę i wszelkiemi sposobami dążą do opanowania ziemi polskiej. Wciskają się na wieś do dworów jużto w roli uczynnych faktorów, usłużnych pachciarzy skorych zawsze do pożyczenia „dziedzicowi“ pieniędzy, w krytycznej chwili, rządców. dzierżawców, pokątnych doradców i tym podobnych „przyjaciół“. Cel tych wszystkich zawodów zawsze jeden: wyzysk ziemianina i w ostatecznym celu opanowania jego majątku i jego ziemi.

Oczywiście bardzo często jeden z drugim obywatel ziemski lekceważąc niebezpieczeństwo żydowskie, ani się spostrzeże kiedy już wpadnie w sprytnie założony samotrzask żydowski i stając w obliczu zupełnej ruiny oddaje sam ziemię w ręce żydowskie.

Że jednak już i nasz lud wiejski w niektórych okolicach przejrzał i rozumie czem grozi najazd żydowski na wieś i wydarcie mu ziemi dowodzi najlepiej charakterystyczny ogromnie proces jaki toczył się przed trzema miesiącami w Złoczowie a którego epilog rozegrał się przed kilkoma dniami w Wielkim tygodniu Wielkanocnym przed Najwyższym Trybunałem w Warszawie. Proces ów i fakta popierające go tak opisuje „Gazeta Codzienna.“

Właścicielem wsi Wolica Baryłowa pow: Radziechów był Polak stary szlachcic p. Wasilewski. Zwyczajem naszych polskich panów szlachciców pan W. przyjął sobie na rządcę żyda Duwidka Rapaporta. Sam Wasilewski człowiek niezmiernie dobry i miękki żyjący w najlepszej harmonji z ludnością ruską swej wsi wkrótce dał się tak osidłać przebiegłemu żydowinie, że ten wreszcie po pewnym czasie (cała historja ciągnęła się lat dwanaście) awansował pana Dudia Rapaporta na zarządcę swego majątku wreszcie dał się namówić żydowi do wydzierżawienia mu majątku. Na to tylko żyd czekał.

Sięgnął po polski staroszlachecki majątek.

Opanowawszy wreszcie zupełnie Wasilewskiego Rapaport po roku dzierżawy zaproponował panu W., że kupi majątek jego. Pan W. człowiek zupełnie nieobrotny tak dał się osidłać żydowi. że nawet wziął jnż zadatek,

Wówczas w całej wsi (prawie wyłącznie z ludności ruskiej się składającej) zawrzało. Gdy dowiedzieli się chłopi, że w miejsce ich dobrego polskiego pana, który niejednemu z nich spieszył w biedzie z pomocą żyd przemierzły wykorzystujący ludność chce wydrzeć mienie, wieś nie dopuściła do tego.

Chłopi pod przewodnictwem wójta Prychody zebrali się na naradę i powzięto wprost nchwałę nie damy żydowi wydziedziczyć naszego dobrego polskiego dziedzica.

Chłopi oświadczyli to Rappaportowi że nie dopuszczą by on wydarł majątek p. Wasilewskiemu. Żyd z kpinami i szyderstwem wyrzucił za drzwi deputację.

W odpowiedzi na to wieś odpowiedziała bojkotem żyda w ten sposób, że przy właśnie zbliżających się żniwach żaden chłop nie zgodził się na pracę u Rapaporta.

Żydziak jednakże kpił dalej i wyszydzał ludność. Oto sprowadził sobie z innej wsi za podwójną opłatą robotników do żniw.

Przysięga w cerkwi.

Wówczas wójt Prychoda zebrał pięciu chłopów, a to Daniluka' Nakonecznego, Malinowskiego i Sztendarę do miejscowej cerkwi (w której Prychoda był równocześnie djakiem i tu przed ołtarzem zaprzysiągł owych chłopów, że o tem co dalej robić i mówić będą niko mu nie powiedzą.

Po tej wprost dramatycznej przysiędze tych chłopów — a trzeba dodać że nie kierowała nimi chęć zysku czy ziemi, gdyż bvli to wszystko chłopi mający po 40 do 50 morgów ziemi, — wypadki potoczyły się dalej.

Co dalej mówiono niewiadomo dość że pewten czas po tem nagle niewiadomi sprawcy podpalili wszystkie zabudowania gospodarcze Rappaporta.

Zabudowania spłonęły doszczętnie wyrządzając żydowi olbrzymią szkodę. Policja mimo śledztwa nie zdołała ustalić kim byli syrawcy zbrodni.

I w pewien czas potem ci sami również nieznani sprawcy podpalili owczarnie Rappaporta.

Ogólnie wyrządzona tem szkoda wynosiła (jeszcze przed wojną) olbrzymią sumę 75.000 koron.

Ucieczka żyda ze wsi.

Po tych wszystkich klęskach żydowi Rapaportowi odechciało się nareszcie sięgania po polską staroszlachecką ziemię, zwinął manatki i oddał majątek polskiemu dziedzicowi. Lecz uprzednio jeszcze zrobił doniesienie karne na właśnie owych pięciu chłopów z wójtem na czele, że to oni właśnie są sprawcami podpalenia.

Senzacyjny proces.

Sprawa ta jednak wskutek wojny przeciągnęła się aż do roku 1926 i była sądzona dopiero przed trzema miesiącami przez sąd w Złoczowie. Dwaj z oskarżonych, a to Nakoneczny i Daniluk zmarli, tak, że przed sądem stanęło tylko trzech oskarżonych, a to wójt Prychoda, Malinowski i Sztander. Malinowski winy się wyparł i został uwolniony. Natomiast Prychoda i Sztandera częściowo do winy się przyznali, lecz potem Sztandera wogóle wszelkiej winy się wyparł. Trybunał w Złoczowie zasądził Prychodę na 4 lata więzienia, zaś drugiego obwinionego na 3 lata. Od tego wyroku chłopi obai wnieśli zażalenie nieważności do Najw. Trybunału w Warszawie.

Onegdaj odbyła się rozprawa, na której Najwyższy Trybunał zniósł wyrok zasądzający chłopów.

Najwyższy trybunał ustalił, że wobec odwołania się przyznania ze strony Sztandery i braku innego dowodu, nie można było ferować wyroku zasądzającego. Co zaś do Prychody, Trybunał ustalił, że ponieważ Prychoda starał się wynagrodzić wynikłą szkodę, to czyn ten ewentualnie podlega amnestji, o ile ustalonem zostanie, że Pr. starał się tą szkodę wynagrodzić wedle możności.

Wobec tego Najwyższy Trybunał zniósł wyrok i polecił rozpisać nową rozprawę.

Majątek Wolica jest nadal w posiadaniu p. Wasilewskiego.

Komentarze do tego całego procesu zbyteczne.

Im dalej od żyda - tem bliżej Boga.

Żydzi przemytnikami jedwabiu.

Znów jeden kwiatek do bukietu „prawo rządności“ żydów w Polsce:

Władze celne i policyjne przychwyciły wielką kontrabandę idącą w dziesiątki tysięcy złotych z Niemiec do Sosnowca. Towar przemycany, zapakowany w kilkunastu skrzyniach, znaleziono u trzech kupców, **żydów** w Sosnowcu i skonstantowano, że skrzynie zawierają **towary galanteryjne, jedwabie** i td.

Ciekawa jest droga po której przemycany towar dostał się do Sosnowca. Droga ta jest używana również i przy przemycaniu towarów niemieckich do innych środowisk.

Otóż owe tajemnicze skrzynie odbywały podróż do Polski drogą okólną. Pierwszym etapem były Chojnice. Z Chojnic do Gdańska, z Gdańska do Wiednia, a z tamtąd otrzymawszy dokumenty przewozowe austrjackie, przybywały do Sosnowca.

Wogóle przemytnictwo od czasu wojny celnej polsko niemieckiej przez Śląsk do Zagłębia rozwinęło się do **niebywałych rozmiarów**. W r. z. było w Sosnowcu spraw o przem tnictwo 207 w r. 1926 od 1-go stycznia do 18 marca liczba spraw sądowych o kontrabandę **doszła już do 300. Samego tytoniu skonfiskowano kilka wagonów**, deponując go w magazynie celnym.

Żydowska „miłość“ bliźniego.

Parę cytat z świętych ksiąg żydowskich na dowód, jak żydzi rozumieją „miłość bliźniego“.

„**Strzeż że się, abyś snać nie stanowił przymierza z obywatelami ziemi onej, do której wnijdziesz...** Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie i gaje ich święcone wyrąbiecie“. (2 Mojrzeszowe XXXIV, 12. 13).

„Ale owszem to im uczyńcie: **ołtarze ich poobalajcie**, a słupy ich pokruszcie, i gaje ich poświęcone wyrąbiecie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie. Albowiemeś ty lud święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był **osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi**“. (5 Mojż. VII. 5, 6).

„**I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody, one przed tobą polekku i potrosze.** Nie będziesz ich mógł wytracić prędko by się snać nie namnożyło przeciw tobie bestyj polnych. I poda je tobie Pan, Bóg twój, i zetrze je starciem wielkiem, **aż będą wyniszczeni. A poda króle ich w ręce twoje, i wygubisz imię ich pod niebem, Nie ostoi się żaden przed tobą, aż je wytracisz**“. (5 Mojż. VII. 22, 23, 24).

„**Zburzycie do szczętu wszystkie miejsca, na których służyli narodowie, które wy posiądziecie... I porozwalacie ołtarze ich i połamiecie słupy ich. gaje też ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbiecie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego**“. (5 Mojż. XII. 2, 3).

„**Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz, ale bratu twemu na lichwę nie dasz**, abyć błogosławił, Pan, Bóg twój, w każdej sprawie, do której ściągniesz rękę twoją w ziemi, do której wnijdziesz, abyś ją posiadł“. (5 Mojż. XXIII. 20).

Pan, Bóg twój, sam pójdzie przed tobą; **On wytraci narody te przed tobą i posiędziesz je.**“ (5 Mojż. XXXI. 3).

„Młotem ty jesteś moim kruszącym, orężem wojennym, **abym pokruszył przez cię narody i poburzył przez cię królestwa**“. (Jeremiasz LI. 20).

„**Bóg jest, który mi zleca po msty**

podbija mi narody“ Psalm XVIII, 48).

„I pobudują cudzoziemcy mury twoje a królowie ich służyć ci będą. Naród ten i królestwo, któreby nie służ- ło, zginie; nagrody takie, mówię do szczętu spustoszone będą. Bo ssać będziesz mleko narodów i piersiami królów karmiona będziesz“... (córo Syjonu). (Izajasz LX. 10, 12, 16).

Oto, jaka szczytna tolerancja, miłość bliźniego i wszechludzkie braterstwo...

O ironio...

Co się dzieje w całej Polsce?

Nisko.

Odstraszający przykład.

W Nisku pułkownik w rezerwie Łobaczewski posłał swego furmana 20 letniego chłopca do piekarza Haara po otręby dią bydła, Syn piekarza Haary, żydziak kilkunastoletni powiedział temu chłopcu żeby przyszedł trochę później to otręby będą i żeby zostawił swój worek. Po godzinie ów chłopak przyszedł do Haara po obiecane otręby a ten sam żydziak odpowiedział, że otrąb niema i rzucił mu pod nogi worek, mówiac przytem „idź sobie do djabła“. — Chłopak zauważywszy, że za swój dobry worek dustał znacznie gorszy, odpowiedział: ja sobie pójdę ale oddaj mi mói dobry worek . . . Na to żydziak uderzył go pałką między oczy a gdy chłopak krwią zalany krzyczał i wołał o pomoc zbiegła się tłuszcza żydowska i daiej bili biednego chłopca zamknąwszy przedtem drzwi od ulicy i zaciągnąwszy go okrwawionego do trzeciej izby. —

Silny chłopak wydostał się w jakiś sposób do drzwi frontowych i tu bijąc kułakami o drzwi, spowodował że jakiś człowiek przechodzący przypadkowo tamtędy usłyszał to, a otworzywszy drzwi i zobaczywszy zmasakrowanego chłopaka, przywołał w pobliżu się znajdujących chrześcijan i z ich pomocą wydobył go z tamtąd, lecz ten upadł nieprzytomny na ziemię i dopiero po chwili z trudem zdołano go zaprowadzić do lekarza Dra Walczyńskiego, który stwierdził tak ciężkie pobicie że nie wiele brakowało a chłopak byłby ducha wyzionął.

Żydziaka aresztowano wśród ogromnej zgraji motłochu żydowskiego a lekarz orzekł że leczenie chłopca potrwa conajmniej 5 tygodni.

Z tego nauka żeby nie kupować u żydów !!! czy p. pułkownik Łobaczewski nie mógł otrąb kupić w pobliskim młynie w samem Nisku albo nawet w Rudniku, dokąd także nie było daleko?

Jasło.

Kasa chorych w rękach żydowskich.

Przed paru niespełna laty odbyły się uzupełniające wybory do tut. Kasy chorych.

Inteligentniejsi członkowie społeczeństwa jasielskiego i okolicy nie docenili ważności tych wyborów i nie wzięli w nich udziału jakby należało, nie chcąc jak mówiono przeszkadzać robotnikom w zarządzie utworzonej dla nich instytucji. —

Innego zdania byli żydzi.

Na trzy tysiące ubezpieczonych, z których zaledwie 40/0 stanowią żydzi, zorganizowali czterystu robotników chrześcijan pracujących głównie w żydowskiej Rafinerji Nafty Gartenberg et Schreier i spowodowali wybór delegatów silnie na czerwono zabarwionych. —

W następstwie delegaci uzupełnili Wydział zabarwiając go również na czerwono w ten sposób, że na osiemnastu wybrano dwóch żydów i ośmiu zależnych od nich, bo pracujących w Rafinerji robotników, tudzież ośmiu członków pochodzących z miasta. —

Od chwili przewagi w Wydziale żydów i robotników z Rafinerji w liczbie dziesięciu nad mieszczanami w liczbie ośmiu, rozpoczęła się od tego rodzaju gospodarka, że powiększyły się wkładki oszczędnościowe miesięcznie z 1 zł. 12 gr. na 3 zł. 20 gr. usunięto trzech urzędników bez emerytury lub odprawy i bez najmniejszego powodu, bo rzekomo za nieudolnienie a to: Dyrektora Nowaka, który dotychczas przez dwa dzieścia lat służby w Kasie chorych był zdolny i za jego urzędowania Kasa chorych kupiła własny budynek piętrowy Wolskiego który tam pracował 13 lat i Barnasia. Na trzech lekarzy chrześcijan z których jeden zmarł, a drugi wyjechał z Jasła przyjęto dwóch żydów.

Lecz nie koniec na tem,

Aby do reszty opanować Kasę chorych zaczyna się pozbawianie pracy i chleba tych właśnie robotników z rafinerji którzy zasiadali w Wydziale. a co za tem idzie wypisywanie ich z Kasy chorych i utrata mandatów, aby w ich miejsce utworzyć następujący zespół: Wydział 1) Rosenblüth Leib funkcjonarjusz Rafinerji. i przewodniczący (prezes) Kasy chorych 2) Jarosławski Leizor funkc. Rafinerji 3) Dr. Schreier Beno 4) Dr. Herzig Jakob adwokat w Jaśle 5) Dr Schimmer Ozjasz funkc. Rafinerji 6) Dr. Wistreich kupiec bławatny w Jaśle doliczywszy do tego czterech pracowników z Rafinerji nafty, dwóch z elektrowni miejskiej i zaledwie sześciu mieszczan z Jasła.

Komisja Rewizyjna Haieman, Nehmer, Kopf. Stern funkc. Rafinerji żydzi i dwóch chrześcijan którzy godności te złożyli. —

Lekarze Dr. Menassówna żydówka, Dr. Kormel żyd, Dr. Pacześniowski chrześcijanin.

Kiedy jesteśmy już w Jaśle należy zawiadomić ogół że w tut, Sądzie Okręgowym był lekarzem miesięcznym Dr. Kadey człowiek religijny o gołębiem sercu który wykolejeńcom udzielił nie tylko pomocy lekarskiej, ale krzepił ich także moralnie. —

W jego miejsce zamianowano nawet z wyższemi poborami mimo że żyd więzień jest rzadkością tutaj Dr Schorra wyznania mojżeszowego. =

Filistyn.

Śniatyn.

Wkrótce ma wyjść rozporządzenie ministra W. R. i O. P. o zredukowaniu ośm szkół średnich i zastąpieniu tych szkołami fachowymi. —

Wiadomość ta bardzo nas ucieszyła gdyśmy się dowiedzieli z poufnych źródeł że pomiądzy mającymi być zredukowanymi szkołami i nasze śniatyńskie gimn. realne zniesione będzie i zamienione na typ szkoły przemysłowej, której brak od dłuższego czasu odczuwa się.

Szkoła realna tutejsza, która nawiasem mówiąc jest bardzo licho prowadzona i więcej protekcja lub jakaś specjalna nienawiść odgrywa wielką rolę zniknie wreszcie z horyzontu. W wspaniałym tym budynku stanie szkoła fachowa przemysłowa, która więcej pożytku przyniesie ludności niż typ szkoły realnej. Uczniowie po siedmiu latach wychodzą z marnemi wiadomościami a udając się później na wyższe studja przedstawiają smutny obraz zastraszającego nieuctwa — są i wyjątki ale bardzo małe! Profesorowie nasi z dyrektorem na czele nie mają odpowiednich kwalifikacji i stanowią zlepek sił nauczycielkkich. Jest tam aż 3 na ośmiu — profesorów żydów a na czele stoi Ksiądz Dyrektor, który u mniejszości narodowej cieszy się wielką sympatją, ale tylko u mniejszości narodowej. Jest on wielkim ich protektorem. Dyrektorze quo Vadis? Zawita dla nas inny świat! Będzie szkoła fachowa! a tych jak najwięcej potrzeba. —

T. M. Noel.

Zbaraż.

Pejsate miasto.

Do jakiego stopnia jesteśmy zażydzeni niech świadczy niniejsza statystyka zażydzenia m. Zbaraża w Małopolsce.

Mieszkańców 8.413 — w tem żydów 2.417, Rusinów 2.226, Polaków 3.880.

Ilość lekarzy — 1 rusin, 5 żydów, żadnego Polaka.

Adwokatów: 3 żydów, 2 Rusinów, Polaka żadnego.

Kasa Chorych — dyrektor żyd.

Sąd — 2 żydów.

Magistrat — 2 żydów.

Geometra sądowy — żyd.

Geometra cywilny — żyd.

Gimnazjum im. Sienkiewicza — profesorka żydówka.

W Starem Siole pod Zbarazem — w sądzie 2 żydów.

W Zbarażu jest 5 sklepów polskich — 7 ruskich. — a 147 żydowskich.

W powiecie 12 żydów, właściciel majątków ziemskich.

Elektrownia w rękach żydów.

Młyn w rękach żydów.

Komentarze chyba zbyteczne. Cyfry zastraszająco przerażające.

(„Rozwój“).

Świątniki Górne. via Kraków.

Od jednej z naszych Czytelniczek otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo „Hasła Narodowego“

Zaiste Szanowną Redakcję Bóg wzbudził na to, by Narodowi, któremu w tak cudowny sposób została wolność przywrócona otwierała oczy, żeby z tej wolnosci umiał korzystać i spełniał swe dziejowe posłannictwo. jakie mu Bóg w rzędzie narodów wolnych przeznaczył; tudzież budziła ospałych i gnuśnych na wielkie niebezpieczeństwo jakie mu ze strony wewnętrznego wroga żydowina grozi! — Po tym wstępie zwraca nam szan. autorka uwagę na to co grozi Świątnikom górnym i pisze dalej w ten sposób:

Ślę tu z ulubionego zakątka Królowej Jadwigi, gorącą i serdeczną prośbę: Otóż ten zakątek Królowej Jadwigi od czternastego wieku, jeszcze nie skaziła pobytem, stopa żydowina; obywatele tutejsi już przeszło przez pięć wieków wierni tradycji Ojców jeszcze tu nie wpuścili wroga religji i Ojczyzny naszej?! — A ponieważ wystarali się o to, aby tu odbywały się targi. by przez nie podnieść swój przemysł i handel ongi za polskich czasów kwitnący, boć obywatele tu osiedli wyrabiali zbroje dla wojska polskiego, a z upadkiem Ojczyzny wszystko upadło. Bezrolna zaś ludność, pozostaje w strasznej nędzy, albowiem nikt się o nią nie troska. Idzie więc o to, aby nie zatraciła swojej historycznej przeszłości, lecz trzymała się dzielnie, mocno i twardo przy tradycji Ojców, i nie stała się igraszką i powolnem narzędziem w ręku przebiegłego wroga?! —

Targi tutaj mają się odbywać we środy; a więc upraszam najuprzejmiej Szanowną Redakcję uderzyć na alarm w „Haśle“ i sprawę tą poruszyć, aby Królowel Jadwigi wzgórze od wroga obronić! —

Szan. autorka załączyła nam list do Naczelnika Gminy w Swiątnikach zawierający propozycję ażeby targi przesunąć na sobotę którego treść podamy w jednym z następnych numerów.

KRONIKA.

WSZYSTKICH P. T. KORESPONDENTÓW naszych zawiadamiamy, że nadesłane korespondencje wydrukujemy w najbliższych numerach. Dotychczas nie zamieściliśmy ich tylko z braku miejsca.

STANOWISKO CH. D. W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ. Zarząd Ch. D. w Krakowie zorganizował komisję która przygotowuje uzupełnienia do uchwalonego w ub. roku programu stronnictwa. Stwierdzają one, że między narodem polskim a ludnością żydowską w Polsce istnieją głębokie i zasadnicze różnice. Nie asymilacja lecz izolacja winna być wytyczną polityki polskiej wobec żydów. Tylko na tej drodze można dążyć do złagodzenia walk i wytworżenia znośnych pokojowych stosunków między Polakami a żydami. Pokój jednak nie mógłby być żadną miarą uświęceniem obecnego stanu rzeczy. Możliwie szybkie obniżenie procentu ludności żydowskiej i sprowadzenie jej roli w życiu gospodarczem Polski do właściwego poziomu jest dla Polski koniecznością. Wobec tego społeczeństwo winno podjąć szybką i energiczną akcję zmierzającą do odżydzenia miast i wsi, do unarodowienia przemysłu i handlu. Państwo winno popierać emigrację żydów z Polski i przeciwdziałać ich ekspanzji na polu gospodarczem, politycznem i kulturalnem. Postulaty żydów należy rozpatrywać w świetle konstytucji.

FANATYZM ŻYDOWSKI. W Piotrkowie miejscowy rabinat sprawił ludności żydowskiej wielką senzację. Mianowicie wydrukowane z polecenia rabinatu wielkie czarne żałobne plakaty. rozlepione po murach miasta obwieściły wszem wobec i każdemu z osobna prawowiernemu żydowi że radny miejski Pinkusiewicz, żyd, wybrany do Rady miejskiej z listy „Bundu“ został przez rabina wyklęty i od tej pory powinien być uważany za nieboszczyka. Afisz zawiera właśnie jego nekrolog. Pinkusiewicz narażał się często rabinatowi a ostatnio dopełnił miary występując w Radzie przeciwko udzieleniu subsydjum gminnego dla chederu prowadzonego przez żydów ortodoksów. Klątwa ta pociągnęła za soba dokuczliwe prześladowanie Pinkusiewicza ze strony fanatyków, które mu tak dokuczyło, że Pinkusiewicz zamierza zrzec się mandatu i opuścić Piotrków.

KTO ROZPOWSZECHNIA FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Onegdaj w gmachu poczty głównej wywiadowca brygady fałszerstw urzędu śledczego zatrzymał dwóch żydów: Izraela Ackermana i Jankla Akermana w chwili gdy starali się rozmienić u wieśniaka fałszywe 5 — złotowe baukncty. Przy zatrzymanym Bekermanie znaleziono 29 fałszywych 5 — złotówek. Przyparty do muru Bekerman przyznał się, że fałszywe pieniądze otrzymał od właściciela kilku kamienic i młyna parowego Icka Frydmana. Podczas rewizji znaleziono u Frydmana pewną ilość fałszywych banknotów, wobec czego wszystkich trzech żydów rozpowszechniaczy fałszywych pieniędzy aresztowano.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO Ś, P. POR. PAŚNIKA 20 P. P.

Przed kilkoma tygodniami odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru ś p. por Paśnik 20 p. p. Ponieważ to już jest ósme samobójstwo między oficerami tego pułku zamieścimy w następnym numerze obszerniejsze nieco rewelacje na ten temat. —

Adres Redakcji i Administracji;
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe **zł. 0·15.** Nadesłane **zł. 0·40.** Dział ekonomiczny i komunikaty **zł. 0·80.** 1-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80.** Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat

Ceny prenumeraty: MIESIĘCZNIE: 1·35 Złp.
KWARTALNIE: 4.— „
Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.